

sygn. akt: I C 629/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Waszczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. K. Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko L. F.

o zapłatę

I. zasądza na rzecz J. J. od L. F. :

1/ kwotę 3.835,00 zł. (trzy tysiące osiemset trzydzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia 19 lutego 2013 roku do dnia zapłaty

2/ kwotę 2.382,70 zł. (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dwa złote i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

Sygn. akt I C 629/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 czerwca 2013 r. powód J. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) -Szkola (...) J. J., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanego L. F. na rzecz powoda kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, a także zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazano winę za spowodowanie kolizji. /pozew k. 2-4 verte/

Zarządzeniem z dnia 5 sierpnia 2013 r. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i skierowano sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

/zarządzenie k. 35-35 verte/

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 września 2013 r. pozwany L. F., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

/odpowiedź na pozew k. 44-45/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 8 października 2012 r. w Ł. na ul. (...) kierujący pojazdem marki T. (...) nr rej. (...) pozwany L. F. nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania i doprowadził do kolizji z samochodem V. (...), który przednią częścią uderzył w lewy bok samochodu T. (...). W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległ lewy bok samochodu T. (...).

Po zdarzeniu pozwany złożył pisemne oświadczenie, że ponosi winę za jego spowodowanie.

(oświadczenie sprawcy kolizji - wypadku k. 10-10 verte)

Przedmiotowy pojazd służył do nauki jazdy i jego właścicielem był powód J. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) -Szkola (...) J. J.. Zgodnie z łączącą strony umową zlecenia, pozwany zobowiązywał się do prowadzenia szkolenia kandydatów w zakresie praktycznej nauki jazdy przy użyciu pojazdów będących własnością powoda, jednocześnie zobowiązując się do należytej dbałości o pojazd szkoleniowy oraz odpowiedzialności w pełnej wysokości za szkody wyrządzone z powodu jego uszkodzenia z własnej winy.

(umowa zlecenia nr (...) k. 25-25 verte)

W chwili zdarzenia w dniu 8 października 2012 roku pojazd powoda posiadał uszkodzenia pochodzące z innej kolizji, tj. z dnia 6 października 2012 r. w postaci wgniecenia zderzaka z tyłu, które uniemożliwiało otwarcie bagażnika. Mimo tego wgniecenia boczne światła był sprawne i auto nadawało się do jazdy.

Na podstawie decyzji z dnia 26 listopada 2013 r. (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. - z którym powód miał zawartą umowę ubezpieczenia AC - uznało, że szkoda w pojeździe powoda powstała w związku ze zdarzeniem z dnia 8 października 2012 r. jest szkodą całkowitą i przyznało oraz wypłaciło powodowi tytułem odszkodowania łącznie kwotę 4800 zł.

(decyzja k. 54)

Pod koniec grudnia 2012 r. powód zdecydował się na naprawę uszkodzeń z kolizji z dnia 6 października 2012 roku, gdyż ubezpieczyciel likwidujący szkodę z dnia 8 października 2012 roku poinformował go, że rozważa możliwość ponownej wyceny szkody z dnia 8 października 2012 r. pod warunkiem naprawienia poprzednich uszkodzeń.

Naprawa uszkodzeń spowodowanych kolizją w dniu 6 października 2012 roku odbyła się w formie bezgotówkowej poprzez rozliczenie między zakładem ubezpieczeń, a zakładem naprawczym. Szkodę tę likwidowało (...) SA, a naprawy dokonano w (...) serwisie (...). Naprawa uszkodzeń przedmiotowego pojazdy powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 6 października 2012 r. została wyceniona przez (...) serwis (...) na kwotę 11.909,89 zł.

(faktura nr (...) k. 79)

Z tytułu likwidacji tej szkody powód nie poniósł żadnych kosztów.

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. mimo dokonanej przez powoda naprawy uszkodzeń z dnia 6 października 2012 roku nie zmieniło decyzji i nie dokonało weryfikacji wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powód nie podjął się naprawy uszkodzeń z dnia 8 października 2012 r.

(zeznania powoda k. 69 verte, 115-116, 220-221)

W dniu 13 maja 2013 r. powód sprzedał przedmiotowy pojazd w stanie uszkodzonym (...) Spółce jawnej (...) w R. za cenę 6.500 zł.

(umowa skupu nr (...) k. 24)

Pismem z dnia 6 lutego 2013 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz jego mocodawcy kwoty 11.314,39 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

(wezwanie do zapłaty k. 26)

W odpowiedzi na wezwanie, które pozwany otrzymał w dniu 11 lutego 2013 r., zwrócił się on o przedstawienie wskazanej w wezwaniu umowy oraz przedstawienie kosztorysu naprawy.

(odpowiedź k. 28)

Przed zdarzeniem z dnia 8 października 2012 r. należący do powoda pojazd marki T. (...) był uszkodzony, tj. miał uszkodzenia powypadkowe po kolizji z dnia 6 października 2012 r. Jego wartość w stanie uszkodzonym przed dniem 08.10.2012 r. stanowiłaby kwotę 12.300 zł. Gdyby pojazd w dacie przedmiotowego zdarzenia nie miał uszkodzeń z dnia 6 października 2012 r., jego wartość rynkowa przed kolizją wynosiłaby 17.435 zł. Natomiast, wartość wraku po zdarzeniu z dnia 8 października 2012 r. wyniosła 7.200 zł.

(opinia biegłego sądowego k. 93 , uzupełniająca opinia ustna k. 116)

W chwili oględzin dokonanych przez biegłego sądowego przedmiotowy pojazd został naprawiony i jest użytkowany. Naprawy pojazdu dokonano niezgodnie z zaleceniami firmy ubezpieczeniowej, tańszą metodą, tj. części zakwalifikowane do wymiany na nowe zostały po prostu naprawione. Dokonana taniej naprawa pojazdu nie przywróciła mu pełnych walorów techniczno-użytkowych sprzed zdarzeń z dnia 6 i 8 października 2012 r.

Wobec tego, że w pojeździe znajdują się części niepełnowartościowe (tj. naprawione), wartość rynkowa pojazdu jest znacznie mniejsza od pojazdu naprawionego z wykorzystaniem nowych części. W związku z tym, przy ustalaniu tej wartości należy wziąć pod uwagę utratę wartości handlowej pojazdu z powodu wykonania naprawy tańszą metodą, a także utratę wartości handlowej pojazdu z powodu samego faktu zaistnienia dwóch kolizji. Utrata wartości rynkowej tego pojazdu wynikająca ze szkody z dnia 6 października 2012 r. stanowi kwotę 2.300 zł .

(opinia biegłego sądowego k. 191-196, uzupełniająca opinia ustna k. 219-220)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. W zakresie szkody powstałej w majątku powoda na skutek zdarzenia z dnia 8 października 2012 r. Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej F. S.. W przedmiotowej sprawie biegły złożył dwie opinie pisemne oraz dwie opinie uzupełniające, dokonując dogłębnej analizy zakresu szkód wynikających z kolizji z dnia 6 października 2012 r. oraz z 8 października 2012 r., a także zakresu i jakości dokonanych napraw w pojeździe. W ocenie Sąd przedstawiona opinia jest wewnętrznie spójna, zupełna i niesprzeczna, a także należyte i wnikliwie uzasadniona. Biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej oraz dokonał uzupełnienia opinii wnioskami płynącymi z oględzin pojazdu. Nadto, złożona w sprawie opinia w swej końcowej wersji nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód J. J. dochodził od pozwanego L. F. odszkodowania z powodu szkody , jaką poniósł w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2012 r. polegającą na tym, że pozwany z własnej winy spowodował kolizję drogową w wyniku, której uszkodzeniu uległ należący do powoda pojazd marki T. (...) nr rej. (...). Jak podstawę swojego roszczenia powód wskazał zarówno reżim deliktowy jak i kontraktowy, wynikający z łączącej strony umowy zlecenia.

Mając na uwadze fakt istnienia sporu między stronami co do ważności łączącej ich umowy zlecenia w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zleceniobiorcę w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd poprzestał na odpowiedzialności deliktowej, tj. na art. 415 k.c. Stosownie do tego przepisu, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, tj. szkoda ma być zwykłym następstwem takiego zdarzenia. Mając to na uwadze, strona powodowa powinna wykazać, że do doznanej przez nią szkody doszło w związku z zawinionym zachowaniem wykonawcy czynności.

W rozpoznawanej sprawie pozwany przyznał, że z jego winy doszło do kolizji w dniu 8 października 2012 r. W następstwie tego zdarzenia powód doznał szkody w postaci uszkodzenia należącego do niego pojazdu, wykorzystywanego do nauki jazdy. Wobec tego, zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c., więc pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 8 października 2012 r.

W związku z powyższym ustalenia wymagała wysokość powstałej szkody.

W toku niniejszego postępowania ustalono, że przed zdarzeniem z dnia 8 października 2012 r. przedmiotowy pojazd został uszkodzony w wyniku innej kolizji, która miała miejsce w dniu 6 października 2012 r. Natomiast, z tytułu kolizji, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność, powód uzyskał świadczenie w ramach ubezpieczenia auto-casco w łącznej wysokości 4.800 zł, a szkodę tę zakwalifikowano jako całkowitą. Jednocześnie poinformowano powoda, że gdyby dokonał naprawy uszkodzeń wynikających ze zdarzenia z dnia 6 października 2012 r. przyznane odszkodowanie byłoby wyższe. Wobec powyższego nie można czynić powodowi zarzutu, że bezpodstawnie podjął decyzję o naprawieniu szkody powstałej w następstwie kolizji z dnia 6 października 2012 r., która to naprawa dokonana została bezgotówkowo. Jednakże mimo dokonania naprawy pojazdu z wcześniejszej kolizji z tytułu umowy AC nie dokonano korekty wysokości wypłaconego odszkodowania. Powód sprzedał pojazd za kwotę 6.500 zł, nie dokonując naprawy uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia z dnia 8 października 2012 r.

Ustalając wysokość powstałej szkody w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2012 r. należało ustalić wartość rynkową pojazdu przed i po zdarzeniu, uwzględniając fakt uszkodzenia pojazdu w dniu 6 października 2012 r. oraz dokonanie naprawy wynikających z tego zdarzenia uszkodzeń przedmiotowego pojazdu.

W tym zakresie Sąd oparł się na ustaleniach wydanych w sprawie kilku opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej F. S.. Biegły ustalił wartość pojazdu przed zdarzeniem z dnia 08 października 2012 roku w wysokości 12.300 zł, a wartość wraka na kwotę 7.200 zł, przy założeniu że w chwili kolizji z 08.10.2012 r. pojazd powoda był uszkodzony na skutek kolizji z 06.10.2012 r. .

Jednakże, należy zauważyć, że uszkodzenia te zostały naprawione, a więc nie można uznać wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. W chwili sprzedaży wraka uszkodzeń z dnia 6 października 2012 r. nie było. Pierwotnie biegły ustalił, że gdyby pojazd powoda nie miał uszkodzeń z dnia 6 października 2012 r. to jego wartość rynkowa wynosiłaby 17.435 zł. Jednakże, biegły dokonał korekty tej wartości, gdyż po dokonaniu oględzin pojazdu okazało się, że choć naprawy dokonano bezgotówkowo, to nie została ona dokonana prawidłowo, tj. zamiast wymiany uszkodzonych części na nowe, dokonano ich naprawy. Z tego tytułu wartość rynkową pojazdu na dzień powstania szkody z dnia 08.10.2012 r. należało obniżyć o 2.000 zł. Dodatkowo sam fakt kolizyjności z dnia 06.10.2012 r. spowodował utratę wartości rynkowej pojazdu o kwotę 300 zł.

Mając na uwadze powyższe należało od wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu przed kolizją, tj. od kwoty 17.435 zł odjąć kwotę 2.300 zł z powodu wcześniejszego uszkodzenia pojazdu i braku prawidłowej naprawy. Należne powodowi od pozwanego odszkodowanie należało także pomniejszyć o wypłacone odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia auto-casco, tj. o kwotę 4.800 zł oraz uzyskane przez powoda środki w związku ze sprzedażą wraka w wysokości 6.500 zł. Różnica wyniosła 3.835 zł, i taką kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda z tytułu szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 8 października 2012 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ustalać wartość wraka oparł się na przedstawionej przez powoda umowie jego sprzedaży, gdyż jest to kwota odzwierciedlająca rzeczywistą korzyść jaką powód poniósł z tego tytułu. Wyliczona przez biegłego wartość wraka na kwotę 7200 zł. jest wartością teoretyczną. Nie został przedstawiony żaden dowód na okoliczność, że powód dokonując sprzedaży wraka za kwotę 6500 zł. celowo zaniżył jego wartość, bądź w inny sposób swoim zachowaniem doprowadził do spadku wartości wraka wyliczonej przez biegłego. Biegły w swej opinii ustnej stwierdził, że wartość wraka mogłaby być wyższa gdyby był on sprzedany zaraz po kolizji. Z zeznań powoda wynika, że nie dokonał on tej sprzedaży niezwłocznie, ponieważ przystąpił do naprawy pojazdu, gdyż liczył na zwiększenie odszkodowania, które pozwoliłoby mu dalej użytkować samochód. W tej sytuacji nie można uznać, że powód swoim nagannym zachowaniem przyczynił się do zwiększenia szkody.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązкови (art. 455 k.c.).

W przedmiotowej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 11.314,39 zł z tytułu przedmiotowego zdarzenia pismem z dnia 6 lutego 2013 r., wyznaczając mu termin zapłaty na 7 dni od otrzymania pisma. Niniejsze pismo pozwany otrzymał w dniu 11 lutego 2013 r., zatem termin spełnienia świadczenia upłynął w dniu 18 lutego 2013 r. Wobec tego odsetki w niniejszej sprawie należało zasądzić od dnia następnego, tj. od dnia 19 lutego 2013 r.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał proces w 55% (zasądzono 3.835 zł z 7.000 zł) i w takim też stosunku winny być rozdzielone koszty procesu.

Na koszty postępowania w niniejszej sprawie złożyły się: opłata sądowa w kwocie 350 zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocników w łącznej wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu - Dz.U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.) wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa – 34 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego w łącznej wysokości 1548,18 zł., co łącznie daje kwotę 4.332,18 zł., a więc powodowi należy się kwota 2.382,70 zł (4.332,18 zł x 55%). Powód poniósł w toku procesu łącznie koszty w kwocie 3115,18 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.382,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.